

KAŻDY ZBÓR POTRZEBUJE SŁUŻBY PROROCZEJ

A gdy będziecie chcieli zboczyć na prawo albo na lewo, to twoje uszy usłyszą głos odzywające się do ciebie z tyłu: To jest droga, którą masz iść! (Iz 30:21).

Głos o którym jest mowa w powyższym wersecie to głos Ducha Świętego, który nas ostrzega, gdy zaczynamy schodzić z Bożej drogi. Na prawo lub na lewo - oznacza każde zejście z prostej i wąskiej drogi, która prowadzi do tronu Bożego. Kiedy patrzymy na współczesne kościoły, to widzimy, że większość z nich już zboczyła z prostej drogi prawdy, na prawo albo na lewo.

Popatrzmy na jeden z wielu przykładów: Niektóre grupy chrześcijan wyolbrzymiły znaczenie darów Ducha Świętego i skoncentrowały się tylko na tym wątku. Inne wyolbrzymiają owoce Ducha Świętego, lekceważąc całkowicie dary, w wyniku czego jednym i drugim brakuje równowagi. Jednakże żadna z nich nie chce słuchać, kiedy ktoś próbuje im powiedzieć, aby stanęły po środku. Każda z tych grup ma ulubione wersety do których nagminnie wraca, ale zupełnie pomija inne wersety, które dałyby im duchową równowagę, ponieważ ma do nich uprzedzenia.

Odrzucenie pewnych wersetów najczęściej wynika z tego, że w przeszłości były one niewłaściwie interpretowane przez inne nury, które też zboczyły z drogi prawdy. Zatem ich interpretacja pewnych prawd biblijnych nie wynika z głębszego studiowania Słowa Bożego, ale z uprzedzeń do skrajności, które widzieli u innych chrześcijan.

Służba proroków w Starym Testamencie była ustanowiona po to, żeby sygnalizować, gdy Izrael zaczynał zbaczać z właściwej drogi. Prorocy przynosili wtedy słowo napomnienia od Ducha Świętego. Oni nie nawoływali do zrównoważonej służby, tylko koncentrowali się na tym, czego brakowało kościołowi i nigdy nie mówili o rzeczach, które były zgodne z Bożym porządkiem.

Dlaczego więc prorocy Starego Testamentu nie byli zrównoważeni w swojej służbie? Weźmy za przykład Jeremiasza. W pewnym momencie swojej służby, Jeremiasz żali się Bogu:

*ilekroć przemawiam, to muszę krzyczeć i wołać: Przemoc i zniszczenie!
I tak słowo Pana stało się dla mnie hańbą i pośmiewiskiem na co dzień (Jer 20:8)*

Jego przesłanie nie było ani zrównoważone, ani pełne łaski. To był nieustanny sąd i tylko sąd! W pewnym momencie, stało się to bardzo wielkim ciężarem dla Jeremiasza. Jednak pomimo tego, nie mógł przestać go głosić, bo gdy tylko o tym pomyślał, wtedy te słowa zaczynały płonąć w jego sercu niczym ogień, którego nie można ugasić.

*A gdy pomyślałem: Nie wspomnę już o nim i nie przemówię w Jego imieniu,
wtedy stało się to w moim sercu ogniem płonącym, zamkniętym w moich kościach.
Staralem się to znieść, lecz nie zdołałem (Jer 20:9).*

Więc Jeremiasz nadal musiał głosić sąd nad narodem Judy, przez kolejne 46 lat. Gdyby Jeremiasz słuchał wtedy swojego rozumu lub rad ludzi, którzy nie znali Bożych myśli, to na pewno zmieniłby to przesłanie i byłby bardziej zrównoważony w głoszeniu. Jednak nie byłby już Bożym prorokiem!

Teraz spójrzmy na przykład proroka Ozeasza z jego wcześniejszego okresu. Jego przesłanie do Izraela było zupełnie inne od późniejszego przesłania Jeremiasza, które brzmiało:

O jak bardzo cię miłuję, nawet jeśli byłeś mi nieposłuszny i odstąpiłeś ode mnie.

Jednak Jeremiasz, który żył 180 lat po Ozeaszu, nigdy nie miał zamiaru naśladować Ozeasza. Prorok nie może naśladować innego proroka, ponieważ każdy nosi takie brzemie, jakie dał mu Bóg. Tak samo nowotestamentowy prorok będzie mówił tylko o tym, czego brakuje Kościołowi, zwracając szczególną uwagę na to, gdzie brakuje równowagi. Taki człowiek otrzymuje od Boga dar widzenia bieżących potrzeb Kościoła. Dlatego największą potrzebą w dzisiejszym Kościele jest służba prorocza, przez którą Duch Święty mówi: *"To jest droga, którą macie iść!"*

Dzisiaj większość kaznodziejów przygotowuje swoje kazania, czyta książki teologiczne i słucha kazań, aby zrobić większe wrażenie na słuchaczach. Starają się też nie urazić swoich słuchaczy, ponieważ zazwyczaj szukają uznania i własnych korzyści. Jednak prorocy, to nie są kaznodzieje. Prorocy słuchają Boga i mówią Bożemu ludowi dokładnie to, co chce Bóg, dlatego prorok może głosić to samo długo, aż dany błąd zostanie skorygowany.

Natomiast etatowi kaznodzieje, unikają dwukrotnego wygłaszania tych samych kazań w jednym zborze, aby nie stracić uznania ludzi. Więc zazwyczaj notują co mówili w danym zborze, aby nie powtórzyć tego kazania, gdy jada tam kolejny raz. To nam pokazuje, jak bardzo potrzebni są prorocy w dzisiejszych czasach.

Służba nauczyciela różni się od służby proroka. Nauczyciel potrafi w jasny sposób wyklądać doktryny i Pisma. Jednak jego nauczanie nie musi współgrać z bieżącymi potrzebami ludzi, którym w danej chwili służy. Nauczanie na temat usprawiedliwienia, Ducha Świętego, uświęcenia lub powtórnego przyjścia Chrystusa, będzie korzystne zawsze i w każdym zborze! Jednakże ludzie w tym zborze mogą być cały czas pokonani przez grzech, pomimo tych wszystkich dobrych nauczania. Dlatego wszystko czego taki zbór wtedy potrzebuje, to służby proroka!

Zac Poonen

Źródło: www.cfcindia.com/wftw/every-church-needs-a-prophetic-ministry

tł. www.chlebznieba.pl